

Podlaski Oddział Straży Granicznej

<https://podlaski.strazgraniczna.pl/pod/aktualnosci/49435,23-letni-Syryjczyk-po-kilkugodzinnym-pobycie-w-otwartym-osrodku-uciekl.html>
23.11.2024, 23:19

23-letni Syryjczyk po kilkugodzinnym pobycie w otwartym ośrodku uciekł

Krystyna Jakimik-Jarosz
21.02.2023

23 - letni Syryjczyk, o którym było głośno w mediach uciekł z otwartego ośrodka dla cudzoziemców. Nie czekał na rozpatrzenie wniosku o ochronę międzynarodową. To samo zrobiło czterech innych cudzoziemców umieszczonych w otwartym ośrodku razem z nim w tym samym czasie.

15 listopada ubiegłego roku funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali obywatela Syrii, który nielegalnie przekroczył polsko - białoruską granicę. Cudzoziemiec wyraził wolę pozostania w naszym kraju i poprosił o ochronę międzynarodową na terytorium Polski. Decyzją sądu umieszczony został w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Białymstoku. W trakcie przyjmowanego wniosku z procedurą został zbadany przez lekarza. Oświadczył, że czuje się dobrze, na nic się nie leczy i nie potrzebuje pomocy medycznej.

Wkrótce jednak zmienił swoje postępowanie i rozpoczął realizację swojego uprzednio zamierzonego planu - przedostania się na zachód Europy. Nawiązał kontakt z aktywistami i kilkoma dziennikarzami licząc na ich zaangażowanie i pomoc w osiągnięciu swojego celu. W połowie stycznia br. poinformował personel ośrodka o rozpoczęciu protestu głodowego. Stale kontaktował się z niektórymi mediami przedstawiając im „swoją relację” z pobytu.

Dziennikarze opierając się na rewelacjach przekazywanych przez cudzoziemca zarzucili Straży Granicznej szereg nieprawidłowości między innymi: umieszczenie za karę w izolatce, brak dostępu do Internetu, karmienie na siłę, czy też to, że w związku z pobytem w ośrodku osiwiiał. Przekazywali również informacje o jego tragicznym stanie psychicznego i fizycznego zdrowia.

FAKTY: Cudzoziemiec, pozostawał pod stałą opieką lekarzy i psychiatrów i poradni specjalistycznych (suma leczenia 7 200 zł.). Stan jego zdrowia był dobry i nie budził jakiegokolwiek zagrożenia dla jego zdrowia i życia. By zapewnić mu jeszcze lepszą opiekę, decyzją lekarza został umieszczony w pokoju izolacji medycznej (a nie izolatce).

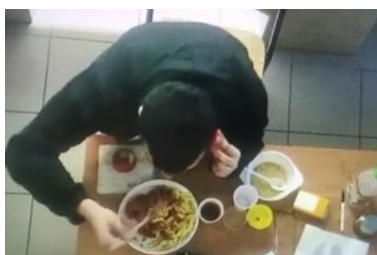
Miał swobodny dostęp do telefonu, mógł korzystać z Internetu i kontaktować się z rodziną, dziennikarzami i aktywistami.

Funkcjonariuszom wielokrotnie powtarzał, że jego zachowanie i działania nie mają nic wspólnego z działaniami Straży Granicznej. Cudzoziemiec przekazał również, że nawiązał kontakt z mediami i stara się nagłośnić swoją sytuację, ponieważ ma nadzieję, że to pomoże mu zrealizować jego plan. Osobom, z którymi utrzymywał stały kontakt przekazywał fakty, które zupełnie nie miały nic wspólnego z rzeczywistością. Informacje te były przez nich powielane i publikowane bez potwierdzenia stanu faktycznego.

Szef Urzędu do spraw Cudzoziemców w dniu 06.02.2023 r. podjął decyzję o zwolnieniu pięciu Syryjczyków, wśród których był w/w 23- latek. Decyzję o zwolnieniu otrzymał on przebywając w szpitalu. Straż Graniczna po raz kolejny wyciągając pomocną dłoń przewiozła go do otwartego Ośrodka dla Cudzoziemców. W trakcie drogi do ośrodka ponownie swoim „wiernym słuchaczom” opowiadał przez telefon zmyślane rewelacje, twierdząc między innymi, że przewożony jest w pizamie. Jak w całej jego historii prawda była inna, niestety jego kłamstwa padały na podatny grunt.

Podobnie jak w innych tego typu historiach, od samego początku, tak samo jak zwolnieni z nim jego rodacy nie miał zamiaru pozostać w Polsce. Jak najszybciej chciał dostać się do Europy Zachodniej, nie czekając na jakiegokolwiek rozstrzygnięcie w sprawie o przyznanie mu ochrony na terytorium Polski.

Jest to kolejny przykład potwierdzający regułę, że osoby wspierane przez służby białoruskie starają się przedostać przez sztucznie wykreowany szlak migracyjny. Jednym z ich celów jest unikanie kontaktu z polskimi władzami, nie chcą ochrony w Polsce, chcą jak najszybciej przedostać się do Europy Zachodniej.





Syryjczyk w drodze do
otwartego ośrodka